

Sygn. akt II Ca 36/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Tabor
Sędziowie:	SSO Bogusław Suter SSO Bogdan Łaskiewicz
Protokolant:	Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w R.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółka Akcyjna w R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 16 listopada 2012 r. sygn. akt XI C 891/10

***I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że :***

***1. w punkcie I: zasądzoną kwotę obniża do wysokości 20.272,80 (dwadzieścia tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa 80/100) złotych z odsetkami ustawowymi w wysokości 13 % od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;***

***2. w punkcie II: zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.452 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;***

***3. w punkcie III: kwotę należną Skarbowi Państwa obniża do wysokości 71,86 zł;***

***II. oddala apelację w pozostałym zakresie;***

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1060 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Powód K. L. (1) po ostatecznej modyfikacji powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w R. kwoty 21.641,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2011 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wywodził, iż dnia 14 października 2009 roku wystąpiły opady śniegu połączone z silnym wiatrem. Miały wówczas miejsce duże spadki i skoki napięcia prądu w odstępach kilkuminutowych, trwające po kilka minut. Spowodowały one awarię sprzętu elektronicznego powoda. Umowa zobowiązywała pozwanego do dostarczania prądu, który powinien płynąć stałym strumieniem w sposób harmonijny. Sprzęt był wrażliwy na nagłe zmiany napięcia prądu. Na skutek wahaniec, jakie miały miejsce w dniu 14 października 2009 roku, został on wyłączony aż do dnia naprawy, co spowodowało szkodę w kwocie 21.641,46 zł.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w R. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut braku legitymacji biernej, wskazując, że sprzedawał energię elektryczną E. L. (1), ale dostarczał ją za pomocą sieci operatora systemu dystrybucyjnego – (...) S.A. Umowa o świadczenie usług dystrybucyjnych pomiędzy Zakładem (...) S.A. a (...) Sp. z o.o. (poprzednikiem prawnym (...) S.A.), przewidywała bezpośrednią odpowiedzialność (...) Sp. z o.o. za szkody powstałe u obsługiwanych przez pozwaną odbiorców w wyniku niedotrzymania przez tą spółkę parametrów ciągłości i niezawodności dostaw oraz parametrów jakościowych dostaw energii. Pozwany powołał się na działanie siły wyższej w postaci złych warunków atmosferycznych. Podniósł też zarzut przyczynienia się przez powoda do powstania szkody poprzez niezastosowanie zabezpieczeń przeciwprzepięciowych.

Interwient uboczny po stronie pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podzielił argumentację pozwanego o powstaniu szkody wskutek siły wyższej.

**Wyrokiem z dnia 16 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w R. na rzecz powoda kwotę 21.641,46 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.365 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał uiścić pozwanemu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Białymstoku 74,86 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.**

Sąd I instancji ustalił, iż dnia 29 kwietnia 2008 roku spadkodawca powoda E. L. (2), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Stacja Paliw Artykuły (...) Spożywcze E. L. (2) w S., zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Zakładem (...) Spółką Akcyjną w B., umowę sprzedaży energii elektrycznej (...). Strony ustaliły, iż odbiorca zalicza się do V klasy przyłączeniowej. Zakład (...) zobowiązał się do dostarczania energii zgodnie z obowiązującymi standardami jakościowymi określonymi w aktach wykonawczych do ustawy – Prawo energetyczne. Strony dopuściły łączne czasy trwania w ciągu roku wyłączeń awaryjnych oraz czasy trwania jednorazowej przerwy w wysokościach przyjętych w umowie aktach wykonawczych. Zastrzeżono też, że Zakład (...) nie ponosi odpowiedzialności, ani kosztów strat wynikłych z powodu, jak w § 7 ust. 2 oraz: działania siły wyższej, wyłącznej winy odbiorcy, w związku z zagrożeniem życia, zdrowia lub mienia, działania automatyk restytucyjnych w sieci i wypadkach przewidzianych prawem (§ 9). Odbiorca energii elektrycznej zobowiązał się do utrzymywania należącej do niego sieci lub wewnętrznej instalacji zasilającej i odbiorczej w należyłym stanie technicznym.

Zakwalifikowanie E. L. (2) do V klasy przyłączeniowej oznaczało, iż dopuszczalny czas trwania jednorazowej przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej nie może przekroczyć 24 godzin w przypadku przerwy nieplanowanej (§ 40 ust.

5 pkt 1 lit. b Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego).

E. L. (2) zmarł dnia 27 października 2010 roku, zaś spadek po nim na mocy ustawy nabyli K. L. (1), B. L. i K. L. (2).

(...) sprzedawana na mocy umowy z dnia 29 kwietnia 2008 roku była wykorzystywana do zasilania budynku stacji paliw oraz budynku restauracji, wchodzących w skład przedsiębiorstwa (...).

Sąd I instancji uznał, iż pozwany jest biernie legitymowany w sprawie, gdyż jest następcą prawnym Zakładu (...) S.A., który zawarł umowę sprzedaży energii elektrycznej z E. L. (2). Pozwany jest zatem stroną umowy sprzedaży i ponosi odpowiedzialność kontraktową. Wprawdzie na mocy umowy z dnia 30 czerwca 2007 roku o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej (...) S.A. przyjął odpowiedzialność za szkody powstałe u odbiorców energii elektrycznej w wyniku niedotrzymania przez operatora parametrów ciągłości i niezawodności dostaw oraz parametrów jakościowych energii elektrycznej określonych w obowiązujących aktach prawnych i zawartych przez pozwanego umowach kompleksowych, lecz jest to postanowienie umowy zawartej przez poprzedników prawnych (...) S.A. i (...) S.A. i jako takie nie wiąże powoda, ani nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy opierając się na informacji o przybliżonych warunkach atmosferycznych z dnia 14.10.2009 w rejonie miejscowości S., wykonanej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, wykluczył działanie siły wyższej. Wskazał, że wiatr, jaki występował w dniu 14.10.2009 roku, nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym.

Sąd I instancji posiłkując się opinią biegłego sądowego z zakresu elektryczności K. B. (1), którą uznał za miarodajny dowód w sprawie, przyjął, iż przyczyną powstania szkody było zarówno przepięcie pochodzące z sieci pozwanego, jak i brak ochrony przeciwprzepięciowej. Odpowiednie ochronniki przeciwprzepięciowe były w stanie zapobiec skutkom przepięcia, ale szkoda w ogóle nie powstałaby, gdyby przepięcie nie wystąpiło. Poprzednik prawny powoda miał wpływ jedynie na własną instalację energetyczną. Dlatego Sąd Rejonowy badał, czy ojciec powoda miał obowiązek zainstalowania ochronników w należących do niego budynkach. Z zeznań powoda wynikało, iż budynek stacji paliw został zbudowany w 1992 roku, zaś budynek restauracji w 1999 roku. Przepis § 183 ust. 1 pkt 10 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z dnia 15 czerwca 2002 r.) stanowił, iż instalacja elektryczna powinna być wyposażona w urządzenia ochrony przeciwprzepięciowej. Rozporządzenie to weszło w życie w dniu 16 grudnia 2002 roku. Obowiązek stosowania urządzeń ochrony przeciwprzepięciowej ustanawiał też § 183 pkt 8 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, które obowiązywało od 01 kwietnia 1995 roku do 16 grudnia 2002 roku. Biorąc pod uwagę daty budowy budynków powoda Sąd I instancji uznał, iż wymogi określone w tych aktach prawnych zostały spełnione. Budynek stacji paliw nie posiadał ochronników, ale w dacie jego budowy nie było jeszcze obowiązku ich instalowania. Budynek restauracji powinien posiadać sprawne ochronniki i istotnie je posiadał. Sąd ten zaznaczył, iż zastrzeżenia biegłego co do protokołu pomiarów nie pozwalają z całą pewnością stwierdzić, iż ochronniki w budynku restauracji nie były sprawne.

Wysokość szkody Sąd Rejonowy ustalił posiłkując się opinią biegłego sądowego D. W., który wartość nakładów wykazanych na fakturach i rachunku, poniesionych przez powoda na naprawę przedmiotowych ruchomości uznał za wiarygodne. Całkowity koszt naprawy wyniósł 21.641,46 zł brutto.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zaś o kosztach procesu i nieuiszczonych wydatkach orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu.

**Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją pozwana zarzucając mu:**

1)  **błędne uznanie, że pozwana (...) S.A. posiada legitymację bierną w przedmiotowej sprawie poprzez niezastosowanie art. 3 pkt 25 prawa energetycznego wskazującego podmiot odpowiedzialny za zdarzenia związane z dystrybucją energii,**

2) **naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. naruszenie art. 84 k.p.c. poprzez nierozstrzygnięcie wniosku pozwanej o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (...) S.A., a w konsekwencji uniemożliwienie udziału w sprawie;**

3) **naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. przepisu art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przez:**

a. **uznanie, iż umowa o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej z dnia 30 czerwca 2007r. nie jest wiążąca dla powoda i nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za powstałą szkodę;**

b. **niewłaściwą interpretację „Ekspertyzy przybliżonych warunków atmosferycznych” z dnia 14 października 2009r. wydaną przez (...), przez przyjęcie, iż szkoda nie powstała na skutek działania siły wyższej;**

c. **niewłaściwą interpretację opinii biegłego, poprzez pominięcie wyjaśnienia, iż przyczyną niewłaściwego napięcia w instalacji wewnętrznej powoda było zadziałanie automatyki restytucyjnej w sieci (...) SA oraz uznanie, że powód posiadał sprawne i wystarczające zabezpieczenia;**

d. **ominięcie obowiązków powoda i podstaw odpowiedzialności pozwanego wynikających z umowy sprzedaży energii elektrycznej z dnia 29.04.2008r. zawartej pomiędzy powodem a pozwaną;**

4) **naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. przepisu 230 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie domniemania przyznania faktów przez powoda niezaprzeczonych (brak legitymacji czynnej pozwanej, powstanie szkody na skutek siły wyższej, przyczynienie się powoda do powstania szkody);**

5) **naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. naruszenie art. 286 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie nieprzeprowadzenie dowodu z opinii drugiego biegłego, podczas gdy Sąd podkreślił, że fragmenty opinii dotyczącej protokołu pomiarów mają charakter ogólnikowy i w związku z tym nie pozwalają z całą pewnością stwierdzić, czy ochronniki w budynku restauracji były sprawne, a mając powyższe wątpliwości Sąd zaniechał dalszego wyjaśniania sprawy opierając się wyłącznie na jednej, niepełnej i nieprecyzyjnej opinii biegłego;**

6) **naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. przepisu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez naruszenie zasady kontradiktoryjności i przyjęcie, iż powód udowodnił należyte zabezpieczenie instalacji elektrycznej, wbrew wnioskowi wynikającemu z opinii biegłego;**

7) **naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. przepisu art. 224 k.p.c., poprzez zamknięcie rozprawy po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania K. L. (1) w charakterze strony, bez udzielenia głosu stronom (k. 370 akt sprawy);**

8) **naruszenie przepisów prawa materialnego w stopniu istotnym dla jego wyniku, tj. przepisu art. 362 k.c., poprzez nie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody ze względu na przyczynienie się do jej powstania przez powoda, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powód nie zastosował zabezpieczeń przeciwprzepięciowych, czym przyczynił się do powstania szkody.**

**Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.**

**SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w nieznacznym zakresie.**

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego co do tego, iż nie zaktualizowała się żadna z przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego ujętych w umowie sprzedaży energii elektrycznej z dnia 29.04.2008 roku oraz że nie można zarzucić powodowi przyczynienia się do powstania szkody, jeśli chodzi o uszkodzenie urządzeń w budynku stacji paliw. Na uwzględnienie zasługiwały natomiast zarzuty dotyczące przyczynienia się powoda do powstania szkody jeśli chodzi o urządzenia w budynku restauracji i w tym zakresie zaskarżone rozstrzygnięcie nie mogło się ostać.

Powód w niniejszej sprawie domagał się naprawienia szkody wyrządzonej przez naruszenie zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży energii elektrycznej z dnia 29.04.2008 roku. Umowa sprzedaży energii elektrycznej należy do umów o charakterze cywilnoprawnym, wobec czego obok przepisów prawa energetycznego, do umowy tej mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące skutków niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych. Tak ukształtowanie roszczenia powoda należy zatem oceniać w kontekście art. 471 k.c., a odpowiedzialność kontaktową za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania może ponosić wyłącznie druga strona umowy. Wobec powyższego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego należy wywodzić z umowy sprzedaży energii elektrycznej zawartej w dniu 29.04.2008 roku pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda a Zakładem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B., na mocy której to umowy Zakład (...) zobowiązał się do dostarczania energii elektrycznej.

W sprawie bezsporne jest, że pozwany jest następcą prawnym Zakładu (...) S.A. z siedzibą w B. i na mocy art. 494 k.s.h. wstąpił we wszystkie jego prawa i obowiązki. W tym stanie rzeczy zarzut braku legitymacji biernej pozwanego jest chybiony, gdyż pozwany jest następcą prawnym strony umowy o sprzedaż energii elektrycznej, a w konsekwencji ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie tej umowy. Skoro w rachubę wchodzi reżim odpowiedzialności ex contractu z tytułu zawartej umowy sprzedaży energii elektrycznej, to treść umowy o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej zawartej w dniu 30.06.2007 roku pomiędzy poprzednikami prawnymi (...) S.A. (którym był Zakład (...) S.A. w B.) a (...) S.A. (którym był (...) sp. z o.o.) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie umowa dystrybucyjna z dnia 30.06.2007 roku w § 10 szeroko reguluje odpowiedzialność operatora systemu dystrybucyjnego (obecnie (...) S.A.) za szkody powstałe u obsługiwanych odbiorców energii elektrycznej, niemniej jednak umowa ta reguluje wyłącznie wzajemne stosunki między stronami tej umowy. Powód zaś nie jest stroną umowy z dnia 30.06.2007 roku. Z faktu zawarcia umowy dystrybucyjnej pomiędzy poprzednikami prawnymi (...) S.A. i (...) S.A. nie wynikają żadne skutki w sferze zawartego w dniu 29.04.2008 roku stosunku prawnego między powodem (wierzycielem) i pozwanym (dłużnikiem). Powodowi zatem przysługują roszczenia wobec pozwanego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. W konsekwencji podmiotem odpowiedzialnym za szkodę doznaną przez powoda jest następca prawny strony umowy o sprzedaż energii elektrycznej, a nie operator systemu dystrybucyjnego w rozumieniu art. 3 pkt 25 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2012r., poz. 1059 j.t.).

Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. i treścią art. 471 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności: dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, wierzyciel poniósł szkodę majątkową a pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wierzyciel nie musi zatem udowodniać odpowiedzialności dłużnika za okoliczności, z których wynikała szkoda, gdyż zgodnie z konstrukcją art. 471 k.c. przerzucony został

ciężar dowodu braku tych okoliczności na dłużnika, poprzez ustanowienie domniemania prawnego, że naruszenie zobowiązania nastąpiło z powodu okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. W takiej sytuacji to dłużnik, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, będzie musiał wykazać, że do naruszenia zobowiązania doszło na skutek okoliczności, za które on nie ponosi odpowiedzialności.

W § 9 umowy strony określiły okoliczności wyłączające odpowiedzialność odszkodowawczą poprzednika prawnego pozwanego za straty będące wynikiem między innymi działania siły wyższej i działania automatyk restytucyjnych w sieci, co jest dopuszczalne w świetle art. 473 § 2 k.c. interpretowanego a contrario i zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż w rozpoznawanej sprawie nie zaktualizowała się żadna z przesłanek egzoneracyjnych określonych w § 9 umowy, a podnoszonych przez pozwanego. Z opinii biegłego sądowego z zakresu elektryczności K. B. (1) wynika, iż awaria w linii SN, z której są zasilane obie stacje transformatorowe, mogła być spowodowana wiatrem i śnieżycą, a zadziałanie automatyki restytucyjnej mogło przyczynić się do powstania przepięcia łączeniowego, które uszkodziło urządzenia powoda. Z treści opinii biegłego nie wynika zatem, by działanie automatyki restytucyjnej było jedyną, główną przyczyną szkody doznanej przez powoda. Dopiero zaś spełnienie takiego warunku wyłączyłoby odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej spółki na mocy § 9 umowy. W konsekwencji przesłanka egzoneracyjna ujęta jako działanie automatyk restytucyjnych, nie zaktualizowała się, gdyż główną przyczyną awarii w sieci był wiatr i śnieżycy.

Sąd I instancji trafnie przyjął, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie można mówić o wystąpieniu siły wyższej. Z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej złożonej do akt sprawy wynika, że wiatr huraganowy w rozumieniu meteorologicznym jest to wiatr, którego prędkość jest większa niż 32 m/s i takie zdarzenie jest w Polsce północno-wschodniej zjawiskiem bardzo rzadkim. W dniu 14.10.2009 roku do godzin wieczornych prędkość wiatru wynosiła do 13 m/s. Stacje pomiarowe notowały porywy osiągające prędkość 24 m/s, zaś lokalnie możliwe było wystąpienie silniejszych porywów wiatru: 25 m/s i więcej, lecz występowanie takiego wiatru nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym. Wbrew wywodom zawartym w apelacji Sąd I instancji w sposób właściwy zinterpretował treść informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jak też dokonał prawidłowej wykładni pojęcia siły wyższej. Siła wyższa (vis maior) to zdarzenie o charakterze nadzwyczajnym, cechujące się nikłym stopniem prawdopodobieństwa jego wystąpienia, a do takich nadzwyczajnych zdarzeń przyrodniczych, do których w orzecznictwie zalicza się huragany, czy też inne nietypowe zjawiska przyrodnicze, w ocenie Sądu Okręgowego nie można zaliczyć wiatru i śnieżycy, jaka wystąpiła w dniu 14.10.2009 roku w rejonie zabudowań powoda.

Niemniej jednak analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym opinii sporządzonej przez biegłego sądowego K. B. (1), pozwala uznać za częściowo zasadny zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody, a mianowicie jeśli chodzi o urządzenia w budynku restauracji. W tym zakresie Sąd I instancji dokonał ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym i dopuścił się naruszenia art. 362 k.c.

Przez przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy rozumieć każde zachowanie pozostające w normalnym (typowym) związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba. Zachowanie to musi stanowić jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń w tym sensie, że skutek nie nastąpiłby, gdyby nie to zachowanie. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że przy odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce wówczas, gdy poszkodowanemu można przypisać winę. Przesłanką winy jest natomiast bezprawność, przez którą rozumie się sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym.

Z treści opinii biegłego z zakresu elektryczności K. B. wynika, że brak zabezpieczenia instalacji elektrycznej przed przepięciami (brak ochronników) przyczynił się w sposób pośredni do awarii urządzeń elektrycznych powoda. Biegły w budynku restauracyjnym stwierdził obecność ochrony przepięciowej, natomiast w pawilonie stacji paliw nie było zamontowanych ochronników. Biegły nie był w stanie ocenić, w jaki sposób była zabezpieczona instalacja elektryczna w obu budynkach na datę zdarzenia, gdyż oględziny zostały przeprowadzone w trzy lata po zdarzeniu, niemniej jednak

biegły nie miał wątpliwości, że gdyby instalacja elektryczna została właściwie zabezpieczona przez powoda, to jest gdyby rozdzielnice posiadały ochronniki przeciw napięciowe, to awaria po stronie zasilania nie miałaby wpływu na pracę urządzeń elektrycznych powoda i nie doszłoby do ich uszkodzenia (zob. ustna opinia uzupełniająca biegłego K. B. – k. 367-368).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż nie można mówić o przyczynieniu się powoda do powstania szkody w przypadku urządzeń elektrycznych w budynku stacji paliw. Wprawdzie w instalacji elektrycznej w tym budynku nie było zamontowanych ochronników, niemniej jednak budynek ten został wybudowany w 1992 roku, czyli w okresie, gdy obowiązujące wówczas przepisy nie przewidywały wymogu wyposażenia instalacji elektrycznej w urządzenia ochrony przeciwprzepięciowej. Rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 1995r., Nr 10, poz. 46 ze zm.) weszło w życie dopiero z dniem 01.04.1995 roku, przy czym § 183 pkt 8 rozporządzenia, który wprowadził wymóg stosowania w instalacjach elektrycznych urządzeń ochrony przeciwprzepięciowej, został dodany z dniem 29.04.1998 r. Przepisy tego rozporządzenia miały zastosowanie przy budowie, odbudowie, rozbudowie, nadbudowie, przebudowie, modernizacji oraz zmianie sposobu użytkowania budynków. Zgodnie z treścią przepisów przejściowych i końcowych ww. rozporządzenia, rozporządzenie nie miało zastosowania do budynków już wybudowanych. Oznacza to, że nie było obowiązku montowania w budynku stacji paliw tzw. ochronników. Nie można zatem mówić o bezprawności takiego zaniechania. Brak bezprawności wyklucza przypisanie powodowi winy, gdyż bezprawność jest obiektywnym elementem winy. W konsekwencji nie ma podstaw do zmniejszenia powodowi odszkodowania w oparciu o art. 362 k.c. za szkodę związaną z uszkodzeniem urządzeń elektrycznych w budynku stacji paliw. Dlatego też w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

Co do instalacji elektrycznej w budynku restauracji należy wskazać, iż poprzednik prawny powoda miał obowiązek zastosowania urządzeń ochrony przeciwprzepięciowej. Budynek restauracji został wybudowany w 1999 roku, czyli w okresie obowiązywania przepisów cytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Rozporządzenie to obowiązywało do dnia 16.12.2002 roku i miało zastosowanie do budynków nowopowstałych, czyli również do budynku restauracji. Z opinii biegłego z zakresu elektryczności wynika, iż w budynku restauracji jest zamontowany ochronnik, niemniej jednak biegły nie był w stanie ocenić, czy również na datę zdarzenia, czyli 14.10.2009 roku, instalacja elektryczna była wyposażona w urządzenia ochrony przeciwprzepięciowej. Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, sama okoliczność zamontowania ochronników nie jest wystarczająca. Powód (poprzednik prawny powoda) powinien był zastosować w instalacji elektrycznej takie urządzenia ochrony przeciwprzepięciowej, które by zadziałały w sposób prawidłowy. Z opinii biegłego wynika bowiem, że gdyby ochronniki były właściwie dobrane, to przepięcie w sieci nie miałyby żadnego wpływu na instalacje odbiorcze powoda i nie doszłoby do uszkodzenia sprzętu elektronicznego. Skoro zatem doszło do uszkodzenia urządzeń w budynku restauracji, to zdaniem Sądu Okręgowego zasady logiki wskazują, iż ochronniki, o ile były zamontowane na datę zdarzenia w tym budynku, zadziałały wadliwie. W konsekwencji w tym zakresie należy przypisać winę stronie powodowej, gdyż brak zabezpieczenia instalacji elektrycznej przed przepięciami był jednym z ogniw w toku zdarzeń, które doprowadziło do powstania szkody. Dlatego też w tym zakresie apelacja zasługiwała na uwzględnienie, a powództwo w tej części podlegało oddaleniu z uwagi na przyczynienie do powstania szkody.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji nie mogły wywrzeć skutku oczekiwanego przez skarżącego.

Zaznaczyć należy, iż naruszenie art. 84 k.p.c. nie miało wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Brak zawiadomienia i wezwania (przypozwania) innego podmiotu do toczącego się postępowania, do którego to postępowania podmiot mógłby przystąpić w charakterze interwenienta ubocznego, skutkuje jedynie tym, iż podmiot ten w ewentualnym procesie regresowym będzie mógł podnieść zarzut, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo że strona ta prowadziła proces wadliwie (art. 85 k.p.c. i art. 82 k.p.c. a contrario). Należy mieć przy tym na uwadze,

że decyzja o wstąpieniu osoby przyzowanej w charakterze interwenienta ubocznego należy wyłącznie do niej, gdyż przyzwanie nie powoduje automatycznego objęcia tego podmiotu toczącym się postępowaniem.

Zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. polegający na nieuwzględnieniu domniemania przyznania faktów niezaprzeczonych przez powoda (brak legitymacji biernej pozwanego, powstanie szkody wskutek siły wyższej, przyczynienie się powoda do powstania szkody) jest o tyle bezzasadny, że powód w toku całego postępowania konsekwentnie wskazywał na odpowiedzialność kontraktową pozwanego z tytułu nienależytego wykonania umowy i kwestionował zaistnienie siły wyższej. Skorzystanie przez sąd z instytucji przewidzianej w art. 230 k.p.c. jest fakultatywne, czyli zależy od uznania sądu, który powinien mieć na uwadze wyniki całej rozprawy. Stanowisko zajmowane w toku postępowania w niniejszej sprawie przez powoda i reprezentującego go pełnomocnika wyklucza przyjęcie, iż powód przyznał fakty wskazane przez pozwanego, a mianowicie zaistnienie siły wyższej, przyczynienie się do powstania szkody i brak legitymacji biernej pozwanego.

Równie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. polegający na jego niezastosowaniu i nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii innego biegłego z zakresu elektryczności. Dowód z opinii biegłego sądowego K. B. został przeprowadzony na wniosek pełnomocnika pozwanego, który wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii tego biegłego (k. 314). Pełnomocnik pozwanego po złożeniu ustnej opinii uzupełniającej przez biegłego K. B. nie zgłaszał nowych wniosków dowodowych. Zgodnie zaś z treścią art. 232 zd. 1 k.p.c. to strony powinny wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd jedynie wyjątkowo może dopuścić z urzędu dowód nie wskazany przez stronę i jest to jego prawo, a nie obowiązek. Sąd nie ma obowiązku zastępowania własnym działaniem bezczynności strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika. Jeżeli strona pozwana miała wątpliwości co do miarodajności opinii sporządzonej przez biegłego sądowego K. B., to powinna była zgłosić stosowny wniosek dowodowy. Brak inicjatywy dowodowej w tym zakresie uprawniał Sąd I instancji do oparcia ustaleń faktycznych w sprawie na rzetelnej, jego zdaniem, opinii biegłego.

Odnosząc się do naruszenia art. 224 k.p.c. należy wskazać, iż uchybienie to nie miało żadnego wpływu na wynik sprawy. Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie opierał się na dokumentach, zeznaniach świadków, opiniach sporządzonych w sprawie i pozostałym materiale dowodowym. Po złożeniu ustnej opinii uzupełniającej przez biegłego z zakresu elektryczności K. B. pełnomocnik pozwanego obecny na rozprawie miał możliwość zajęcia stanowiska w przedmiocie tej opinii i zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych. Pełnomocnicy stron wniosków dowodowych nie złożyli, a jednocześnie pełnomocnik pozwanego nie wnosił o zakresie terminu celem pisemnego ustosunkowania się do ustnej opinii uzupełniającej. W tym stanie rzeczy zamknięcie rozprawy bez udzielenia głosu stronom nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

W świetle powyższego należało zmienić zaskarżony wyrok jedynie w części dotyczącej odszkodowania za szkodę związaną z uszkodzeniem sprzętu elektrycznego w budynku restauracji.

Łączna wartość strat doznanych przez powoda została ustalona przez Sąd I instancji na kwotę 21.641,46 złotych. Łączny koszt napraw sprzętu elektrycznego w budynku restauracji wyniósł 913,66 złotych (waga - 100 zł, zmywarka 613,66 zł, zamrażarka - 200 zł – zob. akta szkody – k. A2, A3, A9). Skoro w tym zakresie doszło do przyczynienia się do powstania szkody, to odszkodowanie przyznane powodowi przez Sąd I instancji należało obniżyć o kwotę 913,66 złotych, co daje kwotę 20.727,80 złotych należnego odszkodowania. W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił punkt I zaskarżonego wyroku o tyle, że zasądzoną kwotę obniżył do wysokości 20.272,80 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2010 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części z omówionych powyżej przyczyn.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do meritum skutkowałą koniecznością zmiany rozstrzygnięcia w części dotyczącej kosztów procesu i brakujących kosztów sądowych za pierwszą instancję.

Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 96 %, wobec czego pozwany powinien pokryć koszty procesu za I instancję w takim stosunku (art. 100 zd. 1 k.p.c.). Na koszty procesu za I instancję wyłożone przez powoda składa się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.315 złotych, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, zaliczki na poczet wydatków w kwocie 1.050 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej



2.400 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), co łącznie daje kwotę 4.782 złotych. Natomiast na koszty procesu w I instancji wyłożone przez pozwanego składa się: opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, zaliczki na poczet wydatków w kwocie 1.050 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 2.400 złotych ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.), co łącznie daje kwotę 3.467 złotych. Łączne koszty procesu poniesione przez obie strony w pierwszej instancji wyniosły zatem 8.249 złotych. Pozwany przegrał w 96 %, więc powinien pokryć te koszty na kwotę 7.919,04 złotych. Skoro wyłożył kwotę 3.467 złotych, to powinien zwrócić powodowi kwotę w zaokrągleniu 4.452 złotych. Dlatego też należało zmienić punkt II zaskarżonego wyroku i zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.452 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Brakujące koszty sądowe w I instancji wyniosły 74,86 złotych. Pozwany przegrał w 96 %, wobec czego należało zmienić punkt III zaskarżonego wyroku i kwotę należną Skarbowi Państwa od pozwanego obniżyć do kwoty 71,86 złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając je proporcjonalnie do stopnia przegranej. Apelacja została uwzględniona w 4 %, gdyż kwotę zasądzoną przez Sąd I instancji obniżono o 913,66 złotych. W konsekwencji pozwany w drugiej instancji przegrał w 96 % i w takim stosunku powinien pokryć koszty procesu w postępowaniu odwoławczym. Na koszty procesu w drugiej instancji wyłożone przez skarżącego składa się opłata od apelacji w kwocie 1.083 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 złotych ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Natomiast na koszty procesu w drugiej instancji wyłożone przez powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 złotych ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Łączne koszty procesu w postępowaniu odwoławczym to kwota 3.483 złote, z czego pozwany powinien pokryć 96 %, czyli 3.343,68 złotych. Skoro pozwany w drugiej instancji wyłożył koszty procesu w kwocie 2.283 złote, to powinien zwrócić powodowi w zaokrągleniu kwotę 1.060 złotych tytułem części kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, gdyż o tyle za dużo wyłożył powód.